GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 58. — W Czwartek dnia 8. Marca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 4. Marca.

N. Król raczył Porucznikowi pułku huzarów, Manstein, dać order Orła Czerwonego 4téj klassy.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski Radzca Stanu i generalny Konsul w Gdańsku, Tengoborski, z Gdańska.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Marca.

Bal wczoraj kostiumowy u JW. Generała-Gubernatora był bardzo świetny; świetniały tam rozmaite, kosztowne i bardzo gustowne ubiory.

Do uniwersytetu Krakowskiego ogłoszono konkurs na posadę nauczyciela języka włoskiego, z obowiązkiem dawania lekcyi 4 godzin w tygodniu. Pensya roczna 1500 złt.

W dniu 28. z. m., po kilkomiesięcznéj chorobie, przeniósł się do wieczności X. Ludwik Aloizy Chiarini, Kanonik Płocki, Professor teologii i języków wschodnich, oraz kursu starożytności hebrajskich przy Królewsko-Alexandrowskim uniwersytecie, członek Komitetu starozakonnych w Królestwie Polskiém i wielu Towarzystw uczonych.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 25. Lutego.

(*Z Gaz. Pow. Niem.*) Obawiają się słusznie, że wysłanie armii francuzkiéj do Civita-Vecchia łatwoby się stać mogło powodem do zamieszek, ponieważ ono bez przyzwolenia katedry ś. nastąpiło a nikt jednak prawa niema wyprawienia wojsk do legacyi, nieotrzymawszy wprzód zlecenia podobnego przez Papieża; owszem poczytać należy demonstracyą taką za pierwszy początek kroków nieprzyjacielskich przeciw państwu sprzymierzonemu. Podobnie jak się Francyi podobało brać udział w obsadzeniu legacyi, mogłyby też Prussy i Rossya przedsięwziąść i wykonać podobne wyprawy. Zdaje się, że P. Périer nieobrachował dostatecznie skutków wyniknąć mogących z wyprawy przez niego postanowionéj, gdyż mimo wszelkich protestacyi założonych ze strony gabinetu naszego uczyniono pewne udzielenia dworowi Paryzkiemu, mogące się wielce przyczynić do przywrócenia dobrego porozumienia między Francyą i Jego Świątobliwością.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 24. Stycznia.

Oddanie majątków nieruchomych mieszkańcom wyspy Chios, miało wielki wpływ na bar-

dzo licznych osobach rozproszonych po różnych wyspach Archipelagu. Od wielu lat wolno było wychodźcom powrócić do swoich gospodarstw; znajdowali oni u władz tureckich dobre przyjęcie i rzeczywiste przebaczenie; lecz zbywało im na środkach utrzymania. Zmniejszona ludność i zaniedbana uprawa gruntów zasekwestrowanych, wysuszyły powiększéj części dawne źródła tych zamożnych posiadłości. Akt ich powrócenia otworzy je na nowo; wychodźcy Chioci, których słusznie nazwano najpracowitszemi z Greków, wkrótce przyjdą do dawnych majątków, które z własnéj winy potracili, gdyż w swojém zaślepieniu uwieść się dali nieszczęsnym wypadkom roku 1822. Z resztą, właścicielom nie będzie zbywać na kapitałach, któremi bardzo prędko w nowém swojém położeniu, będą mogli ciągnąć korzyści, jakie im odzyskanie dóbr nastręcza. Wielu z nich posiada jeszcze znaczne majątki, a rodzaj niejako braterskiego przywiązania, który zawsze widzieć się dał pomiędzy rozmaitemi klassami mieszkańców téj wyspy, obiecuje uboższym pomoc majętniejszych. Nieinteressowność Rządu Ottomańskiego, który nieprzyjął wynagrodzenia za powracanie dóbr sekwestrowanych, przyczynia środków pomocniczych do uprawy powróconych gruntów. W Europie, gdzie pieniądze stósunkowo mają daleko mniejszą wartość, niż w tych okolicach, gdzie wielka ludność mieści się na małéj przestrzeni i z téj ciągnąć musi środki utrzymania, nikt sobie wyobrazić nie zdoła jak użyteczna jest dla rolnictwa summa 500,000 piastrów. Bez przesady utrzymywać można, iż summa ta ma dwadzieścia razy większą wartość niż w krajach, gdzie uprawą roli daleko więcéj rąk zajmuje się, i która nierównie większe potrzeby zaspokajać musi. Tym sposobem wyspa Chios, która przez los zawistny nie z winy mieszkańców, po dwa kroć uległa nieszczęśliwemu i nierozsądnemu zaburzeniu, dźwiga się teraz na nowo ze swojéj nędzy, i z wolna dawną swoję świetność odzyska. Tu, równie jak i w Aivali i wszędzie indziéj, gdzie za staraniem Rządu przywrócony został porządek, wnet w skutku nowego systemu municypalnego, zatarte będą ostatnie ślady zaburzeń, a ich wspomnienie będzie tylko zbawienną nauką, bolesném, lecz użyteczném naprzyszłość doświadczeniem. Nigdzie niema licznéj a dla mieszkańców uciążliwéj załogi, nigdzie niewidać użycia środków podejrzliwości, które nieufność czynią wieczną i niedozwalają zapomnieć przeszłości. Rząd powracając wychodniom ich własność, powraca im i swoje zaufanie, im samym i własnemu ich interessowi, udowodnionemu przez niezaprzeczone czyny, pozostawia stałość w obowiązkach wdzięcznych i wiernych poddanych. Takiém postępowaniem Rząd Ottomański najlepiej okazuje swój sposób myślenia. Przez to goi zwolna wszystkie rany zaburzenia, które zrządziło mu wiele nieprzewidzianych i wielkich przykrości, przebacza urazy i po długich wstrząśnieniach, jakich mieszkańcy doznali w oddaleniu od swych siedzib, dozwala im powrotu i używania pomyślności.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 25. Lutego.

Przybył tu z Paryża Hr. Niemojowski, były Prezes byłego Sejmu Polskiego.

Izbie reprezentantów mają być wkrótce przełożone prace kommissyi instrukcyi krajowéj.

Mówią tu dużo o utworzeniu nowego korpusu partyzantów, mającém wkrótce nastąpić.

Ostatniém miejscem przeznaczenia legionu cudzoziemców jest Brügge, dokąd zapewne wczoraj przybył. Dowódzcą jego jest Major; postawa żołnierzy wzbudza słuszne podziwienie.

Z dobrych źródeł zapewniają nas, że w tym momencie zakładają obóz pod Givet.

Większa część mieszkańców miasta Philippeville skierowała pismo do Ludwika Filipa i petycyą do Izby Deputowanych francuzkich przeciw zniesieniu ich warowni, kazawszy obydwa akta doręczyć przez Deputowanego Prefektowi Ardenów. Petycyą do Izby Deputowanych poda potém własnoręcznie General Lafayette.

Mieszkańcy miasta Löwen, którym utrata uniwersytetu zagraża, ponieważ podług zdania upowszechnionego w nowym projekcie względem instrukcyi narodowéj na jeden tylko uniwersytet dla całéj Belgii wniesiono, zatrudniają się obecnie ułożeniem i podpisaniem petycyi przeciw temu przedsięwzięciu.

W Gandawie i Antwerpii zabroniono mocą postanowień magistratury wszelkie reduty maskowe podczas tegorocznego karnawału.

Emancipation i Courier donoszą, że P. Chs. Brouckere Minister wojny, podał się do dymissyi, i że to przyjęte zostało. O jego następcy nic jeszcze niesłychać; między głoszonemi znajdują się PP. Buzen i Prisse. Sądzą, że postanowienie Izby, zmniejszenia znacznie budżetu wydziału wojennego, spowodowało Pana Brouckere do tego kroku. Mówią, że Podpułkownik Bouchlay naczelnik wydziału osobowego i intendent wojenny P. Bassompierre poszli za przykładem Ministra i podali się także do dymissyi.

Z Mons, dnia 24. Lutego.

Król przybył d. 23. m. b. przed południem do Charleroi, gdzie go z największém uniesieniem przyjęto. Tegoż samego dnia o godzinie 7méj wieczorem stanął on w naszém mieście. Przed bramą zastał on władze cywilne i wojskowe, które mu aż do pałacu Gubernatora towarzy-

szyły. Wieczorem pokazał się Król w teatrze, gdzie go licznie zgromadzona publiczność z hucznemi witała oklaskami: „Niech żyje Król!" — Dzisiaj przed południem odbył się wielki przegląd wojska. Król komenderował osobiście i oświadczył najwyższe swe zadowolenie z postawy żołnierzy. Po paradzie oglądał Król zbrojownią, koszary i fortyfikacye. Wieczorem miasto rzęsistém jaśniało światłem. Nazajutrz o godzinie 10téj uda się N. Pan do Tournay.

Francya.

Z Paryża, dnia 22. Lutego.

W Wandei pokazują się Szuanowie teraz w jakimś mundurze, czego dotychczas nie widziano, nad kaszkietem wznoszą się lilie.

Jeszcze nienadeszły tu pewniejsze wiadomości o wsadzeniu na okręty wojska do Włoch przeznaczonego; ale teraz właśnie po uśmierzeniu rokoszu, głownem będzie, jak tu rozumieją, zadaniem, wstrzymać rząd papiezki od przedsięwzięcia srogich i gwałtownych środków przeciw pokonanym i nadać należytą powagę wstawieniu się Pana St. Aulaire, żądającego od rządu Papieża, aby mieszkańcom legacyi taką dał porękę, iżby wszelkie przyczyny do powstania na przyszłość ustały.

Konstytucyonista opiewa, że Sekretarz Stanu Papieża u Posła Austryackiego i Francuzkiego przeciw wyprawie francuzkiéj protestował zoświadczeniem, iż dano rozkaz komendantowi w Civita - Vecchia, aby wylądowanie Francuzów gwałtem odparł, z powodu czego załoga fortecy téj także znacznie została wzmocnioną. (?)

Wielka liczba patryotów Włoskich w Sinigaglia wsiadła na okręty, aby stamtąd popłynąć do Grecyi.

Kuryer francuzki poczęści przepełniony jest powieściami o radości wszelkie przechodzącéj granice, z jaką Polaków w Lyonie i w całéj Francyi południowéj przyjmują, poczęści wiadomościami o bezprawiach Szuanów. W obudwóch artykułach sposób tłómaczenia się zdaje nam się być nieco przesadzony i niewszędzie prawdzie ściśle odpowiadający. Lecz jakkolwiek bądź, tyle pewna, że Polacy w Lyonie świetne znaleźli przyjęcie, i że rząd w wielkim względem Wandei jest ambarasie, gdzie zarody i wybuchy buntownicze dotychczas nadaremnie przytłumić usiluje. (Gaz. Vossa.)

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Lutego.

W stanie handlującym upowszechniło się mniemanie, że przez środki w stolicy bez przyczyny i nie bez przyczyny z powodu cholery przedsięwzięte, handlowi londyńskiemu, któremu i bez tego już z trudnością przychodziło wyrównywać konkurencyi z handlem Liwerpolu i innych portów północn., śmiertelny zadano cios. Obawa zerwania związków handlowych każe oprócz tego inne jeszcze przewidywać nieszczęście, t. j. zupełny brak gotowizny w skutek nienadejścia summ z lądu stałego. Spodziewają się, że rząd przez rozdanie assygnatów skarbu, albo inną drogą ubytkowi zapobieży. Ledwo wierzyć można, że w tym momencie w pierwszém handlowém mieście na świecie, kupiec pewien pierwszéj rangi niebył w stanie otrzymać pieniędzy za sztaby srebra! Przygotował on się był wespół z innymi znaczne summy wyprawić do Hamburga i Amsterdamu; dowiedziawszy się, że Londyn ogłoszono za port zarażony, natychmiast zamiaru odstąpił, a sztaby tu się zostały. Aby więc niebyły martwym kapitałem, usiłował on dawszy w zastaw owe srebro pożyczyć pieniędzy, lecz wszelkie staranie było nadaremne.

Kuryer powiada, co następuje: „Powiedzieliśmy w wczorajszym numerze, że załatwieniem spraw Grecyi 5 mocarstw się zajmuje; nietrzeba tego wszelako brać w ścisłém znaczeniu słowa, bo istotnie 3 tylko mocarstwa (Anglia, Francya i Rossya) tworzą konferencyą grecką i one to tylko są za nowego władzcę odpowiedzialne; lecz rozumiemy, że Austrya i Prussy pośrednio brały udział w układach, tak dalece, iż zapewne porozumienie w téj mierze zaszło między 5 mocarstwami. Młodym Xięciem wybranym przez konferencyą jest Otto, drugi syn Króla Bawarskiego. Xiążę ten posiada charakter wyborny i otrzymał najpiękniejsze wychowanie; ponieważ jednak dopiero ma lat 17, zdaje się, że każde mocarstwo chce jednego wysłać z nim Kommissarza, aby go w zarządach kraju wspierać aż do dostąpienia pełnoletności."

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Powszechna Niemiecka zawiera list następujący z nad granicy polskiéj, z dnia 14. Lutego: „Znajomy Piotr Wysocki jeszcze żyje; odprowadzono go do fortecy Bobrujska, skąd się łatwo pogłoska o śmierci jego wytłómaczyć daje. Z Deputowanych w tutejszym klasztorze Kamedułów uwięziono 19, z Senatorów 4.— Osadzono też tu w więzieniu Wincentego Niemojowskiego i Deputowanego z Wołynia, Hr. Olytara (?); powodem do pogłoski o śmierci pierwszego było stracenie oficera młodego tegoż nazwiska, który w dniu nieszczęsnym

do zamku Belwederu zbrojną wkroczył ręką. Słychać, że wkrótce Sąd wojenny ostateczny nad obwinionymi wyda wyrok, i że Wysockiego z Bobrujska nazad do Warszawy sprowadzą. — Professorowie przy uniwersytecie od Sierpnia r. z. żadnéj więcéj niepobierają pensyi; wszelkie ruchomości i sprzęty uniwersytetu stoją w pogotowiu do przewiezienia do Grodna. — Z Generałów polskich, wgłąb Rossyi zaprowadzonych, niki jeszcze na Syber niezostał zawieziony; umieszczono ich w miasteczkach w bliskości Moskwy, gdzie wygodne życie (ale własnym kosztem) prowadzą. Podczas pobytu swego w Moskwie, znaleźli oni uprzejme przyjęcie u wyższych oficerów rossyjskich. — Cesarz tylko Hr. Łubieńskiego przed oblicze swoje przyprowadzić rozkazał, i ostro zganiwszy postępowanie jego, nazad do Polski powrócić mu pozwolił. (Redakcya te doniesienia tylko dla ciekawości podaje, oświadczając przytém, że o wiarogodności onych bardzo powątpiewać należy.)

Słychać, że znany poeta polski Pan Goszczyński, napisał poemat: „Wernihora", który ma się drukować w Paryżu.

Bawiący w obwodzie Jasielskim w Galicyi Pan Jan Prawosław Kaubek, uczony czeski, przetłómaczył na ten język z rossyjskiego: „Jeńca kaukazkiego", napisanego przez Musina Puszkina. Także ma już w połowie z polskiego przełożonego „Konrada Wallenroda" z dzieł Mickiewicza.

Jeden z dzienników niemieckich donosi, że w Indyach zjawił się nowy prorok, przepowiadający przyszłość, i ma już mnóstwo stronników, uważających go za zesłańca Bramy. Ma to być młodzieniec 18stoletni, bardzo piękny, głos jego donośny i przyjemny jak śpiew, zachwyca słuchaczy; nadewszystko powstaje na pijaństwo, a wdzięczność uznaje za najpierwszą cnotę. Karze surowo kradzież, chociażby rzecz skradziona wartą była szeląg, zaleca wesołość, wszelkie zabawy i t. d.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Nożyczyn wraz z folwarkiem Jeziorki i do nich należącemi holendrami małe i wielkie Jeziorki, tudzież Kozidół w Inowrocławskim powiecie położone, mają być na trzy lata od Ś. Jana 1832. aż do tegoż czasu 1835. roku publicznie najwięcéj dającemu w dzierżawę wypuszczone. Wyznaczyliśmy więc tym końcem termin na

dzień 27my Marca r. b.

przed deputowanym W. Woltemas Assessorem Sądu Kameralnego w izbie naszéj instrukcyjnéj. Warunki dzierżawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Bydgoszcz, dnia 30. Stycznia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 5. *Marca* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . . .	2	—	—	—	2	10	—
Żyto	1	15	—	—	1	20	—
Jęczmień . . .	1	5	—	—	1	10	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	22	6
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	17	6
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff. . .	3	25	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	20	—